

Będąc w Przemysłu spaceruję ulicami Starego Miasta, zachwycam się ciągle na nowo architekturą i pięknem kościołów, oraz innych obiektów, spaceruję także nad Sanem i chadżam do parku, gdzie wita mnie ciągle ten sam, ale piękniejący Kazimierzowski Zamek.

Gdy wracam do Anglii, Przemysł jawi mi się często w snach i chociaż obraz jego odbiega od rzeczywistego, zawsze jednak pozostawia „posmak” bycia w nim, chociaż we śnie.

Z wiekiem na pewno stajemy się bardziej sentymentalni, ale spotykając często Polaków w różnym wieku, a zamieszkałych poza Polską, doznaję wrażenia, że miejsce, w którym się urodzili i wychowali pozostaje na zawsze w ich sercu.

Teresa Z a g ó r s k a – Londyn

Autorka listu na stałe mieszka w Londynie i udziela się aktywnie w życiu tamtejszej Polonii, jest także długoletnią współredaktorką mi. wydawnictwa „LWÓW I KRESY”, z którym to wydawnictwem zaznajomimy Czytelników w najbliższej edycji QL.

Redakcja dziękuje Autorce za Jej żywe zainteresowanie naszą działalnością oraz życziwe jej przyjęcie i — mamy nadzieję — zapoczątkuje to współpracę w przyszłości, może wymianę informacji, czy bliższe kontakty, zwłaszcza przy okazji spotkań z Przemysłem i Ziemią Przemyską.

Red.

* Ulica Franciszkańska była ówczesnie przemyskim „korso”, o którym obszerniej napiszemy w jednym z najbliższych numerów QL

Ź P E Ł

Zwracamy się do wszystkich sympatyków Przemysłu i „Fredreum” z gorącą prośbą o wsparcie akcji zakupu fortepianu m-ki „JBACŃ” – od spadkobierczyni po nieodżałowanej śp. prof Stefanii Eberl – pianistki i wspaniałego pedagoga.

Dobry instrument jest nieodzowny dla kontynuowania cyklu koncertów: „Przemysłanie dla Przemysłu” – w wykonaniu znanych artystów pochodzących z Przemysłu (pierwsza edycja 15.09.2001 r – „Fredreum”).

Cena w/w fortepianu wynosi 10000 zł

Dotki prosimy nadsyłać na konto:

„Towarzystwo Dramatyczne im. Ź. Fredry „Fredreum” w Przemysłu
BGŻ Oddział Przemysł, nr konta 20301808-264398-2706-1100/0

z dopiskiem: „Fortepian Śt. Eberl”

Członkowie i Sympatycy „Fredreum”

Wszyscy zapewne pamiętamy to znakomite i ważne w życiu kulturalnym Przemysłu wydarzenie artystyczne pod tytułem „PRZEMYSŁANIE DLA PRZEMYSŁA”, którego pierwsza edycja (*vide afisz*) odbyła się 15 września 2001 roku. Miało to miejsce na Zamku Kazimierzowskim, właśnie w Amatorskim Teatrze „Fredreum”.

Tutaj zacytujemy fragment artykułu Romualda Boryślowskiego (*Prezesa Przemyskiego Towarzystwa Muzycznego*), zamieszczonego w 2002 roku w „Kamertonie” Rzeszowskiego Towarzystwa Muzycznego: „Nie wiem, jak ten wieczór nazwać, aby odzwierciedlał atmosferę, jaka panowała 15 września 2001 roku na Zamku Kazimierzowskim w Przemysłu. A wszystko zaczęło się od pomysłu Pani Anny Szałygi-Kuźmy, podchwyczonego ochoczo przez Zarząd Towarzystwa Dramatycznego „Fredreum”.

Pani Anna zaproponowała, aby właśnie na Zamku odbyło się spotkanie artystów sceny i dziennikarzy telewizyjnych pochodzących z Przemysłu, lub spędzających niegdyś młodość w starym grodzie nad Sanem. Wszystko – dla mieszkańców miasta, na specjalnie zorganizowanym koncercie”.

Jeden ze znakomitych uczestników tej imprezy – prof. Wojciech Jan Śmietana, pedagog i wieloletni kierownik Katedry Wokalistyki Akademii Muzycznej w Krakowie – zgorszony brakiem odpowiedniego instrumentu gromkim głosem nawoływał o wszczęcie starań wyposażenia „Fredreum” w godziwy fortepian.

Przytoczymy tutaj Jego obszerną wypowiedź w tej sprawie: „...„Gdziekolwiek pojawi się hasło „Fredreum”, natychmiast zostaje skojarzone z Przemysłem. Jest to jak gdyby wizytówka Przemysłu z przeszło 130 letnią tradycją.

Nie sposób nie docenić roli, jaką ta placówka spełniała zarówno w czasach zaborów, dla podtrzymania polskości, jak i w czasie ograniczeń swobody w sowiecko-PRLowskiej rzeczywistości.

Mając piękną siedzibę na Zamku Kazimierzowskim (dzięki zrozumieniu i docenieniu potrzeb przez Wojewodę Przemyskiego i Ministerstwo Kultury i Sztuki), chciałoby się, by to co piękne i pożyteczne, mogło dalej rozkwiatać, przez poszerzenie działalności artystycznej. Mam na myśli działalność koncertową, której tradycje w Przemysłu są znane i kojarzą się z „Towarzystwem Muzycznym”.

Na jeden z pierwszych planów wysuwa się konieczność zakupu instrumentu z prawdziwego zdarzenia. Mowa tu o fortepianie, na którym **dałoby się grać**. Grać można też i na pianinie (które nota bene „Fredreum” posiada), ale porównać to można z grą na grzebyku. Fortepian stwarza możliwość zapraszania znanych muzyków i wirtuozów niekoniecznie wywodzących się z Przemysła, co podnosiłoby rangę placówki przez prezentowanie muzyki na odpowiednim poziomie.

Romuald Borysławski w artykule „Wieczór wspomnień czyli Przemyslanie dla Przemysła” zamieszczonym w kwartalniku „Kamerton” 1 – 2 (42 – 43) 2002 Rzeszów powiada: „Wielka szkoda, iż mistrzowie fortepianu musieli zadowolić się wiekowym pianinem, gdyż **posiadanie jednego dobrego fortepianu – o czym od lat dyskutuje się w tysiącletnim grodzie nad Sanem – przekracza wyobraźnię i możliwości organizacyjne decydentów**”.

Cena fortepianu nie jest wysoka! Chodzi o sumę ok. 10 tys. zł, podczas gdy byle koncert szarpidrutów i krzykaczy noszących szumną nazwę zespołów muzycznych, każdorazowo kosztuje o wiele więcej.

Jeśli chce się mieć dobrą wizytówkę w dalszym ciągu z „Fredreum”, warto czasem dopieścić tę placówkę skromną przecież jałmużną”....

Dla wsparcia tej inicjatywy liczymy na rychły występ Wojciecha Jana Śmietana w naszym środowisku. Redakcja dołoży wszelkich starań, aby ta nasza nadzieja stała się rzeczywistością.

Informujemy też Czytelników, iż Pani Anna Szałyga-Kuźma, znakomita artystka (sopran koloraturowy) i pedagog jest również i dzisiaj inicjatorką akcji pomocy dla

„Fredreum”, właśnie m.i. poprzez ten apel, do którego i my z całym zaangażowaniem przyłączamy się.

Panią Annę Szałygę-Kuźmą, którą mamy zaszczyt i przyjemność powitać jako Członka Oddziału Krakowskiego TPPiR, przedstawimy w jednym z najbliższych numerów QL, a także Jej bogaty dorobek artystyczny. Może również będzie nam dane usłyszeć Ją podczas występu artystycznego w przygotowanym dla nas programie, z Jej wspaniałego repertuaru.

Kłopoty finansowe towarzyszą również Przemyskiemu Towarzystwu Muzycznemu – jak wynika to z artykułu pt. „Arie przed upadkiem”, zamieszczonego w „Życiu Podkarpackim” 4 października 2000 roku: „...Towarzystwu Muzycznemu istniejącemu 135 lat i organizującemu około 40 imprez rocznie, za kilka miesięcy grozi upadek”... (Nie znamy sytuacji w dniu dzisiejszym).

Wyrażamy tutaj przekonanie, że pora już zaniechać dyskusji, pora pobudzić wyobraźnię, sumienie i wrażliwość artystyczną decydentów, a możliwości z całą pewnością znajdują się!

Przemyski Amatorski Teatr „Fredreum” (to już 134 lat jego trwania) jest niewątpliwie znaczącą i niezwykłą wizytówką Przemysła, to już kilka pokoleń odkrywa świat teatru i uczy się życia wzbogaconego artystycznymi doznaniem. Jego fenomen zadziwia nas wszystkich i – to oczywiste, przyznajmy się do tego – napawa nas dumą, w głębi serca żyjemy jego problemami i nie wyobrażamy sobie, aby mogło go nie być!

Zwracamy się przeto do wszystkich Przemysłaków i sympatyków o życzliwą (czytaj: hojną) odpowiedź na ten apel.

Zwracamy się do Zarządów Oddziałów TPPiR, a zwłaszcza do Zarządu Głównego w Przemysłu.

Nie znamy wszystkich odbiorców QL, ale jeżeli dotrze ten egzemplarz właśnie do tych przemyskich decydentów, to – chciałoby się powiedzieć – **Szanowni Decydenci Wszystkich Szczebli, Szanowny Panie Prezydencie, ta pomoc leży w zasięgu Waszych możliwości, nie „przegapcie” tej okazji uratowania czegoś, co ze względów oczywistych warte jest uratowania.**

C o u r a t o w a n e b y ć m u s i !



Teatr „FREDREUM”
Staty Teatr Amatorski na Zamku w Przemysłu rok założenia 1869
tel.: (0-16) 678-25-43

ZAPRASZA NA KONCERT

PRZEMYŚLANIE DLA PRZEMYŚLA

WYKONAWCY:
MARIA KUŁAK – mezzosopran
ANNA SZAŁYGA-KUŹMA – sopran
WOJCIECH JAN ŚMIETANA – bas
MAŁGORZATA ŚMIETANA – fortepian
NORBERT GUDEL – fortepian

**15.09.2001
godz. 18⁰⁰**

PROWADZĄCY – JAN SZUL, PRZEMYŚLAW BABIARZ






Bilety w ceniezł. do nabycia w sali Zamku Kazimierzowskiego (1 godz. przed spektaklem)

Przypominamy jeszcze Czytelnikom afisz z pierwszej edycji omawianej imprezy. Wyrażamy nadzieję, iż następne edycje będą artystycznie znacząco bogatsze, nam przyniosą satysfakcję, a dla tych Czytelników, którym nie będzie dane znajdować się w Przemysłu podczas ich trwania, nasze informacje będą zadowalające.

Redakcja